

We wrześniu rozpocznie się rozbudowa węzła komunikacyjnego w pobliżu Owintaru

Utrudnienia w ruchu i potężne korki. Czeka nas uliczny koszmar w centrum Tarnowa

Rafał Kubisztal

Będą utrudnienia w ruchu i potężne korki – kierowcy muszą być przygotowani na uliczny armagedon w centrum Tarnowa i szukać alternatywnych tras oraz objazdów. Jeszcze w sierpniu podpisana zostanie umowa z wykonawcą, a we wrześniu rozpocznie się rozbudowa węzła komunikacyjnego wraz z drogami dojazdowymi w rejonie dawnego Owintaru. Całkowicie z ruchu wyłączony zostanie odcinek ulicy Sikorskiego, a na ul. Krakowskiej wprowadzony zostanie ruch jednokierunkowy.

Zgodnie z planem ta inwestycja miała się już zakończyć, ale jeszcze się nie zaczęła. Miałoby to być w sierpniu 2024 roku otrzymało 24,5 mln zł unijnej dotacji na przebudowę układu komunikacyjnego w centrum Tarnowa, w tym wykonanie ronda turbinowego przy skrzyżowaniu ulic Krakowskiej, Narutowicza i Sikorskiego (w miejscu dotąd istniejącego tymczasowego) oraz podziemnego przejścia dla pieszych pod ul. Sikorskiego, ale blisko dwa lata wstrzymywano się z ogłoszeniem przetargu, bo wystąpiły pewne problemy. Przede wszystkim okazało się, że trzeba nanieść poprawki do dokumentacji projektowej, zastrzeżenia do niektórych rozwiązań zgłaszały również sąsiedzi inwestycji.

Światła zamiast ronda, a przejście... w bardziej dogodnym miejscu

Władze miasta rozważały znaczną modyfikację projektu. Pojawił się pomysł, aby zamiast ronda na przebudowywanym skrzyżowaniu była sygnalizacja świetlna, próbowano też zmienić lokalizację przejścia podziemnego na bardziej dogodnym miejscu. Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego nie wyraził na to zgody, gdyż tak poważne zmiany musiałyby skutkować utratą unijnego dofinansowania.

W końcu wyłoniono wykonawcę. To duże przedsięwzięcie realizować będzie firma Świetelsky Rail, która wcześniej w Tarnowie remontowała ul. Tuchowską, a obecnie prowadzi przedłużającą się przebudowę ul. Lwowskiej pod wiaduktem. Umowa opiewająca na przeszło 28 mln zł podpisana zostanie 26 sierpnia, a następnie nastąpi przekazanie placu budowy. Rozpoczęcie prac planowane jest we wrześniu.

– **Rozbudowany zostanie cały układ komunikacyjny w ścisłym centrum miasta. Wykonane zostaną dwupasmowe ronda turbinowe,**

nokierunkowy. Kierowcy chcący dojechać w okolice Rynku będą musieli wjeżdżać w ul. Narutowicza, która też objęta będzie pracami, ale zapewniony będzie przejazd dla samochodów w dwóch kierunkach, a następnie skręcać w ul. Bandrowskiego. – **Zastępcze objazdy, które będą proponowane po zamknięciu odcinka ulicy Sikorskiego, to ulice Krasieńskiego i Pułaskiego – mówi dyrektor Grzegorz Wałęga. – Największych utrudnień spodziewamy się w pierwszych tygodniach nowej organizacji ruchu. Może to być naprawdę trudny i ciężki okres. Później kierowcy powinni znaleźć alternatywne dojazdy do interesujących ich miejsc w Tarnowie.**

Utrzymany zostanie przystanek autobusowy przy plantach kolejowych, natomiast zniknie przystanek dla prywatnych busów i autobusów Małopolskich Linii Drogowych przy ul. Sikorskiego. To jednak nie jest komunikacja miejska i przewoźnicy we własnym zakresie będą musieli zdecydować, skąd w zastępstwie tego przystanku zabierają pasażerów.



Całkowicie z ruchu wyłączony zostanie odcinek ulicy Sikorskiego, a na ul. Krakowskiej wprowadzony zostanie ruch jednokierunkowy. Fot. Paweł Topolski

Czasu dużo nie ma

Czy dotrzymany zostanie termin, aby miasto nie musiało zwracać pieniędzy z Funduszy Europejskich?

Zarząd Województwa Małopolskiego poszedł na rękę samorządowi Tarnowa, przesuując i wydłużając do maksimum czas na zrealizowanie inwestycji. Listopad 2027 roku to jednak ostateczny termin rozliczenia całego programu z Unią Europejską.

– Wykonawca ma doświadczenie w realizacji takich inwestycji. Ma też świadomość, jaki jest termin. Mamy nadzieję, że nie wydarzy się nic nadzwyczajnego i wszystko pójdzie zgodnie z planem – stwierdza dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji.

Duże zainteresowanie drugim przetargiem

Kiedy rozpocznie się budowa spalarni odpadów?

Na tytułowe pytanie wciąż nie ma odpowiedzi. Do przetargu ogłoszonego w listopadzie 2025 zgłosiło się pięciu oferentów. Na wykonawcę wybrano polsko-włoskie konsorcjum Budimex z Warszawy i Engitec Technologies SpA z Włoch. Jednakże jeden z oferentów odwołał się od takiego rozstrzygnięcia i sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Warszawie, który uwzględnił jego skargę i nakazał Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej odrzucenie oferty polsko-włoskiego konsorcjum. Zdaniem sądu Budimex nie wykazał, że usunął skutki swojego nieprawidłowego postępowania w innym, wcześniejszym przetargu. To oznaczało konieczność ponownego przeprowadzenia procedur przetargowych, trwa obecnie drugi konkurs ofert ogłoszony przez MPEC Tarnów.

Co prawda, po odrzuceniu wybranej oferty MPEC mogło sięgnąć po propozycję konsorcjum SBB Energetyka i Unibep, które to właśnie złożyło odwołanie i doprowadziło do unieważnienia przetargu. Jego oferta cenowa znacząco jednak (o ok. 80 mln zł) przekraczała budżet przewidziany na budowę spalarni odpadów. Zdecydowano więc o anulowaniu przetargu

i ogłoszeniu nowego postępowania, co nastąpiło pod koniec czerwca tego roku. Termin składania ofert w tym przetargu upływa 26 sierpnia br.

– Pytania dotyczące treści Specyfikacji Warunków Zamówienia w postępowaniu przetargowym na „Budowę instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie” złożyło kilkanaście podmiotów. Odpowiedzi na wszystkie pytania są regularnie publikowane na oficjalnej stronie postępowania przetargowego. Rynkową wycenę kosztów inwestycji poznamy po otwarciu ofert złożonych w postępowaniu... – zwraca uwagę Magdalena Drobot z MPEC.

Na budowę spalarni odpadów pre-RDF MPEC Tarnów pozyskał współfinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego) w wysokości (netto) ponad 70 mln zł dotacji i 175 mln zł pożyczki. Miejska spółka zakłada, że umowę z nowym wykonawcą uda się podpisać do końca tego roku. Długo oczekiwana inwestycja opóźni się w każdym razie o kilka, a nawet kilkanaście miesięcy. (MAB)

Prace od razu na wszystkich odcinkach

Czas nagli, gdyż inwestycja i tak już startuje ze sporym opóźnieniem, więc prace będą musiały być prowadzone na wszystkich odcinkach, aby maksymalnie wykorzystać teren budowy od samego początku. A to oznaczać będzie duże utrudnienia w ruchu. Całkowicie zamknięty zostanie odcinek ul. Sikorskiego. Ruch na ulicy Krakowskiej od ul. Krasieńskiego do dotychczasowego ronda będzie jed-